

**Sygnatura akt IX Cupr 9/13**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 04 kwietnia 2013r.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Śródmieścia we Wrocławiu w IX Wydziale Cywilnym

w składzie:

Przewodniczący: SSR Beata Wójtowicz - Woźniczka

Protokolant: Anna Torończak

po rozpoznaniu w dniu 21 marca 2013r. we W.

sprawy z powództwa U. K.

przeciwko M. T.

- o zapłatę -

I. oddała powództwo;

II. zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 1217,00 zł kosztów procesu.

**Sygnatura akt IX C upr 9/13**

## UZASADNIENIE

Powódka U. K. wniosła o orzeczenie nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym, by pozwany M. T. zapłacił na jej rzecz kwotę 7.460,19 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 28 czerwca 2012 r. do dnia zapłaty oraz kosztami procesu. Uzasadniając żądanie pozwu podała, iż pozwany wskutek kolizji drogowej, w następstwie której uszkodzeniu uległ pojazd będący jego własnością zlecił powódce jego naprawę i w dniu 18 kwietnia 2012 r. strony zawarły umowę o naprawę pojazdu. Jednocześnie pozwany zgłosił szkodę w Towarzystwie (...) S.A. celem uzyskania odszkodowania. Powódka podała, że zakres zleconych prac naprawczych odpowiadał zakresowi szkód zgłoszonych ubezpieczycielowi. Wskazano także iż pozwany upoważnił powódkę do działania w postępowaniu likwidacyjnym przed ubezpieczycielem oraz do odebrania odszkodowania, które miało pokryć koszty naprawy, a których kosztorys wysłano ubezpieczycielowi. Ubezpieczyciel uznał swą odpowiedzialność i przyznał częściowe odszkodowanie w wysokości 4.221,27 zł. Pozwany cofnął jednakże upoważnienie do wypłaty odszkodowania na rzecz powódki, wskutek czego cała suma odszkodowania została przekazana na rachunek bankowy pozwanego. Łączny koszt naprawy samochodu pozwanego powódka ustaliła w oparciu o sporządzony przez siebie kosztorys odzwierciedlający realne koszty wykonanych prac oraz uzgodnienia stron. Powódka wystawiła pozwanemu fakturę VAT na kwotę 11.508,22 zł z terminem płatności na dzień 3 maja 2012 r. Pozwany odebrał samochód nie zgłaszając żadnych uwag co do jakości wykonanych prac jednakże nie uregulował w całości należnego jej wynagrodzenia uiszczając jedynie kwotę 5893,61 zł. Na żądanie pozwu składa się pozostała do zapłaty kwota wynikająca z faktury (...), wraz z odsetkami liczonymi do dnia opóźnionego częściowego spełnienia świadczenia.

Nakazem zapłaty z dnia 26 października 2012 r. orzekający w sprawie Sąd w całości uwzględnił żądanie pozwu.

Powyższy nakaz zapłaty zaskarżył pozwany M. T. w całości, wnosząc o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów procesu stosownie do norm prawem przepisanych.

Motywuując tak wyrażone stanowisko w sprawie pozwany zarzucił brak legitymacji procesowej powódki; nieważność umowy o naprawę pojazdu oraz częściowe niewykonanie oraz nienależyte wykonanie naprawy pojazdu podnosząc tym samym zarzut obniżenia ceny. Rozwijając powyższe potwierdził, iż w związku z powstaniem szkody w pojeździe zgłosił się do firmy (...) M. K. we W. celem zlecenia naprawy pojazdu. Umowa o naprawę pojazdu została zawarta z M. K. (2), oraz od M. K. (2) wynajął samochód zastępczy na czas naprawy. To jemu wreszcie udzielił upoważnienia do odbioru świadczenia ubezpieczeniowego. Pozwany podniósł przy tym, iż nie dokonywał żadnych czynności związanych ze zleceniem naprawy z powódką, podkreślając, iż mimo kilkukrotnych wizyt w siedzibie warsztatu mechanicznego powódki nigdy nie widział. Pozwany wskazał, iż po otrzymaniu wezwania do zapłaty dowiedział się, że M. K. (2) i U. K. są odrębnymi przedsiębiorcami prowadzącymi działalność gospodarczą z wykorzystaniem tej samej firmy (...) M. K.", z tą jednak różnicą, iż M. K. (2) ma zawieszoną działalność gospodarczą, natomiast powódka jest przedsiębiorcą aktywnym. Nie mniej podniósł, iż w świetle treści umowy o naprawę pojazdu umowa zawarta została pomiędzy nim a M. K. (2), który jest odrębnym od powódki przedsiębiorcą. Uzasadniając zarzut nieważności umowy pozwany wskazał, że M. K. (2) zgłosił zawieszenie działalności gospodarczej i od dnia 29.12.2010 r. jest przedsiębiorcą zawieszonym w rozumieniu art. 14a ust. 1 Ustawy o swobodzie działalności gospodarczej. Jako że w okresie zawieszenia działalności gospodarczej przedsiębiorca nie może wykonywać tej działalności i uzyskiwać przychodów z tego tytułu, umowa z nim zawarta jako sprzeczna z zapisem rangi ustawowej jest bezwzględnie nieważna. Niezależnie od powyższego pozwany podniósł zarzut częściowego niewykonania oraz nienależytego wykonania naprawy pojazdu. Wskazał, iż po kilku dniach od odebrania samochodu z warsztatu powziął wątpliwości co do prawidłowego wykonania usługi. Po przeprowadzeniu oględzin przez rzeczoznawcę okazało się, że znacznie zawyżone zostały koszty użytych elementów, roboczogodziny, czas pracy niezbędny do wykonania naprawy, a lakierowanie zostało wykonane w sposób wadliwy. Zdaniem pozwanego z uwagi na powyższe, uwzględniając uiszczoną przez pozwanego kwotę 4.257,71 zł tytułem naprawy, roszczenie M. K. (2) nie zasługuje na uwzględnienie.

#### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

Pozwany M. T. jest właścicielem pojazdu marki T. (...) o nr rej. (...). Pojazd pozwanego został uszkodzony w wyniku automatycznego zamknięcia się bramy, co miało miejsce w dniu 11 kwietnia 2012 r.

Okoliczność bezsporna

Pozwany zgłosił szkodę w Towarzystwie (...) S.A.

Okoliczność bezsporna

Jednocześnie pozwany zlecił naprawę samochodu warsztatowi samochodowemu I. U. K. z uwagi na bliskość warsztatu od miejsca zamieszkania pozwanego i popularność na rynku (...).

Dowód: przesłuchanie pozwanego, k. 131 – 133

W dniu 18 kwietnia 2012 r. pozwany – M. T. - zawarł z M. K. (2) ( (...) z siedzibą we W. przy ul. (...)) umowę, przedmiotem której była naprawa pojazdu marki T. (...) o nr rej. (...) w zakresie wynikającym z kalkulacji naprawy sporządzonej przez ubezpieczyciela (...) S.A.

Z mocy umowy pozwany upoważnił wykonawcę - M. K. (2) działającego pod firmą U.M. K. (...) we W. do odbioru świadczenia pieniężnego przysługującego mu od zakładu ubezpieczeń w związku ze szkodą komunikacyjną dotyczącą pojazdu oznaczonego w umowie oraz do wszelkich czynności faktycznych i prawnych związanych z postępowaniem likwidacyjnym szkody, przy czym wskazano, że upoważnienie to stanowi załącznik do przedmiotowej umowy. W umowie zawarto klauzulę, iż w sprawach nieuregulowanych umową zastosowanie mają przepisy kodeksu cywilnego.

Umowa została podpisana własnoręcznie przez M. K. (2) i pozwanego M. T..

Dowód: umowa o naprawę pojazdu z 18.04.2012r., k. 15

W związku ze szkodą w pojeździe pozwanego zarejestrowaną pod nr (...) pozwany upoważnił M. K. (2), działającego pod firmą U.M. K. I. do odbioru od zakładu ubezpieczeń należnego mu odszkodowania na podane konto o nr (...), w przypadku naprawy pojazdu lub szkody całkowitej oraz do uzyskiwania informacji i dokumentów z akt w/w szkody.

Dowód: upoważnienie – załącznik do umowy o naprawę pojazdu, k. 16

Przed podpisaniem umowy o naprawę pojazdu i stosownych do tego upoważnień w dniu 11.04.2012r. pozwany zawarł umowę najmu pojazdu zastępczego z powódka U. K..

Dowód: umowa najmu k. 100

M. K. (2) prowadzi działalność gospodarczą pod firmą (...) „I. U.M. K.”. Działalność prowadzona jest w zakresie konserwacji i naprawy pojazdów samochodowych. Od 29 grudnia 2010 r. wykonywaną działalność M. K. (2) zawiesił.

Analogiczną działalność gospodarczą prowadzi powódka U. K.. W jej firmie występuje to samo określenie jako nazwa prowadzonej działalności „I. U.M. K.”.

Dowód: wydruki z (...), k. 49 – 50

We wcześniejszym okresie M. K. (2) prowadził działalność gospodarczą wspólnie z żoną. Działalność gospodarcza została rozdzielona z uwagi na zmiany w przepisach prawa. M. K. (2) zawiesił wykonywanie działalności gospodarczej ze względu na obowiązek odprowadzania składek do ZUS-u.

Dowód: zeznania świadka M. K. (2), k. 119-121

Zakład usługowy do którego zgłosił się pozwany z zamiarem naprawy pojazdu w swym szyldzie zawiera zapis „I. U.M. K.” bez żadnych bliższych określników co do osoby faktycznie prowadzącej tam działalność gospodarczą.

Dowód: przesłuchanie pozwanego M. T.

W dacie zawarcia umowy o naprawę pojazdu pozwany był przeświadczony iż czynności tej dokonywał z M. K. (2) jako stroną umowy a zatem przyjmującym zamówienie.. To z nim zawarł umowę, jego upoważnił do dokonywania czynności faktycznych i prawnych w związku z likwidacją szkody u ubezpieczyciela.

Dowód: zeznania świadka K. B. k. 121; przesłuchanie pozwanego M. T. k. 131

W dniu 26 kwietnia 2012 r. została wystawiona przez I. U.M. K. faktura VAT na kwotę 11,508,22 zł. z tytułu usługi blacharsko – lakierniczej. Nabywcą usługi wedle zapisów widniejących na fakturze był pozwany M. T.. Faktura z ramienia wystawcy podpisana była przez U. K. jako właściciela.

Dowód: faktura VAT nr (...), k. 21

Pismem z dnia 31 maja 2012 r. powódka poprzez ustanowionego przez siebie pełnomocnika wezwała pozwanego do zapłaty kwoty 13.845,22 zł z tytułu wynagrodzenia za wykonanie naprawy samochodu oraz wynajmu samochodu za okres 10 dni, w terminie 3 dni od dnia doręczenia wezwania.

Dowód: wezwanie ostateczne do zapłaty, k 27-28

Pismem z dnia 05.06.2012r. , gdzie w oznaczeniu adresata wskazano Państwo M. K. (2) i U. K. (...) pozwany wniósł o sporządzenie kosztorysu faktycznie wykonanych prac zwracając równocześnie uwagę na stwierdzone nieprawidłowości w wykonaniu dzieła.

Dowód: pismo pozwanego z dnia 05.06.2012r. k. 51

Pismem z dnia 25.06.2012 r. pozwany poinformował pełnomocnika powódki, iż nie zawierał z U. K. żadnej umowy, której przedmiotem miałyby być naprawa samochodu czy też wynajem samochodu. Pozwany wskazał, że w wyniku przeprowadzonych czynności sprawdzających okazało się, że w samochodzie nie przeprowadzono wymiany błotnika oraz znacznie zawyżono wartość zużytego materiału i koszt robocizny. Podniesiono, iż pozwany we własnym zakresie z uwagi na wadliwość wykonanej usługi zmuszony był ponieść koszt związany z lakierowaniem błotnika we własnym zakresie w kwocie 1530,38 zł. Pozwany uścił na rzecz M. K. (2) kwotę 5893,61 zł tytułem zapłaty za lakierowanie oraz wynajem samochodu.

Dowód: pismo pozwanego z 25.06.2012r., k. 30-31, dowód wpłaty, k. 32

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

W rozpatrywanej sprawie powódka wniosła o zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kwoty 7.460,19 zł z ustawowymi odsetkami tytułem zapłaty wynagrodzenia za wykonane dzieło w postaci naprawy pojazdu marki T. (...) o nr rej. (...). Pozwany wnosząc o oddalenie powództwa w całości zarzucił brak legitymacji czynnej po stronie powódki a dalej nieważność zawartej umowy oraz zarzut obniżenia ceny w świetle zgłoszonego do potrącenia roszczenia z tytułu rękojmi. Dla oceny zasadności podnoszonych roszczeń koniecznym była zatem w pierwszej kolejności ocena zasadności zarzutu braku legitymacji procesowej albowiem pozytywne doń się ustosunkowanie czyniło zbędnym ocenę dalszych podnoszonych przez pozwanego zarzutów. Jako że zarzut ów zasadzał się na zaprzeczeniu aby to powódka była stroną zawartej umowy o naprawę pojazdu koniecznym stało się ustalenie stron istniejącego stosunku umownego tj. pomiędzy jakimi podmiotami doszło w istocie do nawiązania stosunku zobowiązaniowego.

Niewątpliwym jest, iż roszczenia zawarte w pozwie powódka kreuje w oparciu o treść zawartą w art. 627 k.c. po myśli którego przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Po myśli natomiast art. 642 § 1 k.c. w braku odmiennej umowy przyjmującemu zamówienie należy się wynagrodzenie w chwili oddania dzieła. W ocenie Sądu nie budzi jakichkolwiek wątpliwości dokonana powyżej kwalifikacja stosunku umownego na kanwie którego powódka formułuje roszczenia albowiem przedmiotem umowy była naprawa pojazdu poprzez doprowadzenie go do ustalonego stanu technicznego, a zatem uzyskanie bliżej określonego rezultatu.

Dla oceny natomiast kwestii, po między stronami niewątpliwie spornej, a to rzeczywistych stron stosunku umownego, co decyduje o istnieniu względnie braku legitymacji procesowej powódki, niezbędnym stało się sięgnięcie do podstaw prawa cywilnego a mianowicie definicji czynności prawnej w tym szczególnej jej formy jaką jest umowa oraz oświadczenia woli, a następnie odniesienie powyższego do realiów sprawy, ukształtowanych na podstawie bogato zgromadzonego materiału dowodowego.

Rozwijając powyższe wskazać należy, iż ustawodawca nie zdefiniował zarówno samego pojęcia umowy, jak również nie generalizuje przesłanek koniecznych do jej zawarcia. Zarówno jednak judykatura jak i doktryna zgodnie przyjmują, iż do zawarcia umowy dochodzi na mocy oświadczeń woli co najmniej dwóch stron, które zgodnie zmierzają do wywołania określonych w treści umowy skutków prawnych. Umowa jest czynnością prawną, której rdzeniem, nieodzownym elementem jest oświadczenie woli. Zgodnie natomiast z art. 60 k.c. (definiującym oświadczenie woli) z zastrzeżeniem wyjątków przewidzianych w ustawie, wola osoby dokonującej czynności prawnej może być wyrażona przez każde zachowanie się tej osoby, które ujawnia jej wolę w sposób dostateczny, w tym również przez ujawnienie tej woli w postaci elektronicznej. Oświadczenie woli objawia się zatem poprzez wyrażenie przez podmiot prawa cywilnego aktu woli (powzięcia decyzji, wewnętrznego postanowienia) i jego ujawnienie na zewnątrz. Mając na uwadze treść art. 56 k.c. przyjąć można, iż oświadczenie woli to zachowanie podmiotu prawa cywilnego, z którego wynika w kontekście okoliczności, zasad współżycia społecznego i ustalonych zwyczajów zamiar dokonania określonej czynności prawnej. Określone zachowanie podmiotu prawa cywilnego może być zatem uznane za oświadczenie woli jeżeli wyraża wolę wywołania określonego skutku prawnego, zachowanie to jest zrozumiałe przynajmniej na tyle, że można w drodze

wykładni ustalić jego sens i znaczenie, nadto jest swobodne tzn. nie zostało złożone pod wpływem jakiegokolwiek przymusu na oświadczającego wolę (zob. J. Rajski, W.J. Kocot i K. Zaradkiewicz; Prawo kontraktów handlowych, Warszawa 2007). W świetle powyższego nie budzi wątpliwości, iż czynności prawne mogą być kreowane tylko przez stanowcze, wyraźne i zrozumiałe oświadczenia, wyrażone w sposób świadomy, swobodny i z zamiarem wywołania bliżej określonych skutków prawnych.

Oceniając czy w danych okolicznościach sprawy doszło do zawarcia umowy, czy dany podmiot prawa cywilnego złożył oświadczenie woli, należy sięgnąć do reguł wykładni zdefiniowanych w treści art. 65 k.c. bowiem niewątpliwym jest, iż te stosujemy nie tylko do ustalenia treści oświadczeń woli już pewnie złożonych, lecz także do stwierdzenia czy dane zachowania stanowią oświadczenie woli (por. wyrok S.N. z dnia 14.05.2009r. I CSK 401/08).

Przenosząc powyższe na grunt rozpoznawanej sprawy stwierdzić należy, iż zgromadzony w sprawie materiał dowodowy który stał się podstawą czynionych przez Sad ustaleń faktycznych nie daje jakichkolwiek wątpliwości co do słuszności podniesionego przez pozwanego zarzutu braku legitymacji czynnej w sprawie.

Niewątpliwie – co było między stronami bezsporne – pozwany zawarł umowę, której przedmiotem była naprawa pojazdu samochodowego. W świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego – przede wszystkim zaś dołączonej do akt umowy z dnia 18.04.2012 r. – zdaniem Sądu nie sposób jednak uznać, iż stroną tej umowy była powódka U. K..

Umowa ta stanowi w sposób wyraźny, iż została zawarta pomiędzy M. K. (2) (...) z siedzibą we W. a pozwanym M. T.. To również M. K. (2) podpisał zawartą umowę. Nadto należy pamiętać, iż z mocy umowy zostało wystawione upoważnienie, które stanowiło jej załącznik, gdzie w sposób dobitny i nie budzący wątpliwości wskazano, iż pozwany M. T. upoważnił „Pana M. K. (2), działającego pod firmą U.M. K. I. we W., do odbioru od zakładu ubezpieczeń należnego mu odszkodowania oraz do uzyskiwania informacji i dokumentów (...)”. Umowa zatem zawarta została pomiędzy M. K. (2) jako przyjmującym zamówienie a pozwanym jako zamawiającym. W tym miejscu należy jednak podkreślić, iż sens oświadczeń woli ujawnionych w postaci pisemnej, czyli wyrażonych w dokumencie, ustala się, przyjmując za podstawę wykładni przede wszystkim tekst samego dokumentu. Jak wyjaśnił bowiem Sąd Najwyższy w jednym z licznych orzeczeń w zakresie wykładni umów (w wyroku z dnia 22 marca 2006 r., III CSK 30/06) tekst umowy interpretowany według reguł językowych stanowi podstawę do przypisania mu takiego sensu jaki ma na gruncie danego języka. Strona umowy powinna go rozumieć zgodnie z zasadami składniowymi i znaczeniowymi języka, w którym ten dokument został sporządzony. Jest to tylko jednak domniemanie, które nie wiąże bezwzględnie. Strony mogą inaczej rozumieć określony fragment tekstu umowy, albo też jedna ze stron może mieć dostateczne podstawy aby przypisać mu różne - od powszechnego - znaczenie. Wówczas taki stan w toku interpretacji oświadczeń woli należy uwzględnić. Interpretując umowę na podstawie reguł językowych należy brać pod uwagę nie tylko kontrowersyjny fragment tekstu, ale jednocześnie uwzględnić inne związane z nim postanowienia umowy, czyli tzw. kontekst językowy.

W przypadku zatem umów na pierwszy plan wysuwa się wykładnia językowa, a z tej na gruncie badanego stanu faktycznego jednoznacznie wynika, że umowa została zawarta pomiędzy pozwanym a M. K. (2). Wobec jednakże twierdzeń powódki, iż to ona zawierała umowę, a M. K. (2) był tylko osobą upoważnioną do jej podpisania w imieniu powódki, należało zbadać – stosownie do art. 65 § 1 k.c. okoliczności, w których oświadczenie zostało złożone. Chodzi tu o tzw. kontekst sytuacyjny zawarcia umowy, który pozostaje w związku ze składanym przez stronę oświadczeniem woli. Ma on bowiem doniosłość dla zrekonstruowania treści myślowych wyrażonych w oświadczeniu woli i pozwala na ustalenie właściwego sensu tego oświadczenia. Do najważniejszych pozajęzykowych okoliczności branych pod uwagę przy wykładni oświadczeń woli zaliczyć należy: przebieg negocjacji stron, przebieg ich dotychczasowej współpracy, zachowanie stron, ich doświadczenie, itp (zob. wyr. SN z dnia 3 września 1998 r., I CKN 815/97; wyr. SN z dnia 8 maja 2001 r., IV CKN 356/00; wyr. SA w Poznaniu z dnia 6 lutego 2006 r., I ACa 817/05).

Przeprowadzając wykładnię zawartej umowy na podstawie kontekstu sytuacyjnego, Sąd doszedł również do przekonania, iż pozwany zawarł umowę nie z powódką U. K. lecz z M. K. (2). Należy bowiem zauważyć, iż zarówno

powódka jak i M. K. (2) prowadzą działalność gospodarczą, używając tego samego oznacznika wchodzącego w skład firmy, którym jest „I. U.M. K.”. Pozwany zgłosił się zatem do warsztatu tak właśnie oznaczonego natomiast wszystkich czynności faktycznych i prawnych co jest faktem bezspornym dokonywał z M. K. (2) i tenże oznaczony został w umowie jako strona umowy – przyjmująca zamówienie.

Ów kontekst sytuacyjny Sąd ustalił w oparciu o zeznania świadków M. K. (2) i K. B. oraz biorąc pod uwagę zeznania słuchanego w charakterze strony M. T.. W świetle tych zeznań niewątpliwym jest to, że pozwany był przekonany o tym, iż zawiera umowę z M. K. (2) i taka też była jego wola, której wyraz przedstawia się w treści umowy. Przede wszystkim M. K. (2) zeznał, iż to on zawierał umowę z pozwanym. Co prawda dalej podał, iż zastępował w tym względzie swoją małżonkę, to jednakże stwierdzenie, iż był niejako pełnomocnikiem powódki, nie znajduje jakiegokolwiek odzwierciedlenia czy to w tekście umowy czy w dialogu z pozwanym i nigdy taka wiedza pozwanemu nie została przekazana, choć właściwym dla tej czynności faktycznej winien być moment zwania umowy bo w tym momencie pozwany decydował się na złożenie oświadczenia woli bliżej określonej treści. Z tych też powodów Sąd odmówił wiary tak świadkowi M. K. (2) jak i przesłuchiwanej w charakterze strony powódki którzy zgodnie przyjęli iż M. K. (2) umowę z pozwanym zawierał jako pełnomocnik umocowany do tych czynności wyłącznie ustnie. Powyższemu przeczą, a utwierdzają w przekonaniu, iż stronami umowy był M. K. (2) i pozwany, zeznania świadka K. B., która zdecydowanie w trakcie zeznań podała iż umowę zawierał z pozwanym M. K. (2) jako właściciel „czyli osoba wykonująca zarejestrowaną na siebie działalność gospodarczą”. Z powyższą oceną korespondują wreszcie zeznania słuchanego w charakterze strony pozwanego, który oświadczył, iż zawierając umowę był przekonany iż drugą stroną tej czynności prawnej jest M. K. (2) z którym ustalane były szczegóły i zakres naprawy przed przystąpieniem do jej wykonania.. Zarówno przesłuchanie powoda jak i zeznania świadka K. B. opatrzone zostały w tym zakresie walorem wiarygodności a to wobec logicznego korespondowania z treścią dokumentu sporządzonego w formie pisemnej.

Należy nadto pamiętać , że powódka U. K. i jej małżonek M. K. (2) są przedsiębiorcami, a zatem profesjonalistami w obrocie gospodarczym. Z żadnego dokumentu, czy to przedstawionej umowy, czy też wyciągu ewidencji gospodarczej nie wynika fakt udzielenia pełnomocnictwa M. K. (2) przez powódkę. Powszechnie zaś przyjęte jest w obrocie gospodarczym przy konstruowaniu wszelkiego rodzaju umów, że jeżeli przedsiębiorca nie działa bezpośrednio, to wpisuje się w umowie, iż ta zawierana jest w jego imieniu przez pełnomocnika w niej oznaczonego.

Nie bez znaczenia dla oceny legitymacji czynnej powódki przy całokształcie omówionych powyżej zagadnień tak faktycznych jak i prawnych jest fakt już wyżej wspomniany, a mianowicie iż pozwany udzielił upoważnienia do odbioru odszkodowania M. K. (2), a nie U. K..

Godzi się wreszcie zauważyć iż zarówno M. K. (2) jak i U. K. posługują się tym samym wyznacznikiem prowadzonej działalności tj. firmą o nazwie „I. U.M. K.” co niewątpliwie pozostaje w sprzeczności z brzmieniem art. 43<sup>3</sup> § 1 k.c. po myśli którego firma przedsiębiorcy powinna się odróżniać dostatecznie od firm innych przedsiębiorców prowadzących działalność na tym samym rynku. Dalej w § 2 stanowi się natomiast , iż firma nie może wprowadzać w błąd, w szczególności co do osoby przedsiębiorcy, przedmiotu działalności przedsiębiorcy, miejsca działalności, źródeł zaopatrzenia. Owa jednorodzaowość oznaczenia firmy siłą rzeczy naraża tak powódkę jak i M. K. (2) na wątpliwości interpretacyjne zawieranych stosunków umownych, co w rozpatrywanej sprawie na podstawie całokształtu materiału dowodowego ocenione zostało pozytywnie dla konsumenta którym niewątpliwie jest pozwany.

Mając powyższe na uwadze nie budzi wątpliwości słuszność zarzutu pozwanego co do braku legitymacji czynnej powódki w rozpatrywanej sprawie.

W tym miejscu za chybione należy uznać twierdzenia powódki, że o przekonaniu pozwanego jakoby stroną umowy była U. K. a nie M. K. (2) świadczy treść przyjętej i w części uregulowanej faktury VAT. O ile bowiem fakturę nr (...) podpisała powódka jako właściciel o tyle w oznaczeniu wystawcy wskazano „I. U.M. K.”, co w żaden sposób nie wskazuje na powódkę jako stroną umowy. Podkreślić przy tym należy, iż są to jedynie dokumenty księgowe stwierdzające istnienie zobowiązania i jego wysokość. Wbrew twierdzeniom powódki, nie dowodzą one iż stroną umowy była U. K.. Nadto co wymaga szczególnie podkreślenia wolę pozwanego co do faktu z kim zawarł umowę badamy wedle daty dokonania

tej czynności prawnej a zatem wedle daty 18.04.2012r. a nie na podstawie późniejszych czynności stricte faktycznych bez znaczenia prawnego.

Z tych samych powodów uwzględnienia zarzutu braku legitymacji czynnej nie zmienia fakt kierowanego do M. K. (2) i U. K. pisma datowanego na dzień 05.06.2012r.

Negatywnie wreszcie ocenić należy twierdzenie powódki iż jako że to z nią pozwany zawierał umowę najmu na pojazd zastępczy to rzeczą oczywistą jest iż również stroną umowy o naprawę pojazdu była powódka. Nic bardziej mylnego. Nie można bowiem mówić o swoistym automatyzmie kształtowania stron stosunku umownego z tego tylko faktu iż stroną wcześniejszego stosunku zobowiązaniowego była w istocie powódka. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy wnikliwie powyżej oceniony i przeprowadzona subsumpcja ustalonego stanu faktycznego nie daje wątpliwości iż o ile stroną umowy najmu była powódka o tyle - umowy o naprawę pojazdu – M. K. (2).

Reasumując, skoro zatem nie powstał pomiędzy stronami postępowania żaden stosunek zobowiązaniowy, to nie można przyjąć, że powódka posiadała legitymację czynną w sprawie do dochodzenia roszczenia wynikającego z umowy z dnia 18.04.2012r. Legitymacja procesowa bowiem to uprawnienie wypływające z prawa materialnego (konkretnego stosunku prawnego) do występowania z konkretnym roszczeniem przeciwko innemu konkretnemu podmiotowi (tak H. P., *Metodyka pracy sędziego w sprawach cywilnych*, wyd.4 LexisNexis 2009, s. 126). Podkreślenia jeszcze wymaga, iż Sąd zobowiązany jest oceniać istnienie legitymacji procesowej z urzędu orzekając co do istoty sprawy. Nieistnienie natomiast legitymacji procesowej prowadzi do oddalenia powództwa, co też orzeczono w niniejszej sprawie. Z tych też względów rozważanie dalszych zarzutów podniesionych przez pozwanego nie miało znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. – zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Powódka przegrała sprawę w całości, a zatem ciąży na niej obowiązek zwrotu kosztów pozwanemu. Na zasądzone koszty składało się wynagrodzenie pełnomocnika pozwanego w kwocie 1200 zł wynikającej z obowiązujących stawek oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł.